

Kartky, Detroit (feat. Tymek, DJ Hazel)

kochani specjalnie dla was :

Kartky
Tymek
Favst
dom na skraju niczego

łapy
ja , ja , jada

Ja na prawdę nie umiem kłamać i myślę tylko by rozjechać to
Nie wiem na chuj mi ten dramat już dwa razy przecież mnie nadała psom
Ten lamus mi znowu wydzwania, a ja go zapraszam tam do mnie pod dom
I mówię ty kurwo, pajacu, wpadnijcie to wyrucham Ciebie i ją

Nie chce ponurych dni, straconych szans, ludzi w domach syf, przemilczanych kłamstw
Ty powiedz mi po co ten płacz i dlaczego dziś już mnie nie chcesz znać
Nie mam czasu na sen , przeżyłem ponure chwile , rozbijam głową ten mur za którym bardzo tęskni
Zabierz nostalgię tą w podróż , miłosne sny od początku , 90` na bloku , dzisiaj mam forsy jak lodu

Nie pytaj się mnie proszę ile razy teraz zonglowałem losem a za plecami był melanz
Jak on wyciągnął kosę to ja wyciągnełem temat , mówię chociaż sobie zapale na do widzenia
I wychodzę z cienia w którym sobie leżę tak od czasów shadowplay'a
Wchodzimy na scenę po to by was poniewierać , napalonego ja nie chyba że Johnnie Walker'a
Ona zagryza usta i pyta czy jest trema, ma zajebiste oczy i chyba pociągnie mnie trema
Chyba napisze poemat po kolejnej nocy która rozjechała schemat
Ja robię drinki z wódką ona odpala Schafter'a
Ma 18 lat i to dopiero od teraz , jest siedem po północy dobrze że jutro niedziela
Ona pyta co będzie teraz , nie wiem może obejrzymy Harrego Potera
Emma Watson wyczaruje jej nowy kosmos
Nie ma nieba i prosto siedzę w Detroit nie w Toronto
Demony robią nam melanz , zapominamy i tańczymy z nimi w piekle do teraz

Nie chce ponurych dni, straconych szans, ludzi w domach syf, przemilczanych kłamstw
Ty powiedz mi po co ten płacz i dlaczego dziś już mnie nie chcesz znać
Nie chce ponurych dni, straconych szans, ludzi w domach syf, przemilczanych kłamstw
Ty powiedz mi po co ten płacz i dlaczego dziś już mnie nie chcesz znać
Nie mam czasu na sen , przeżyłem ponure chwile , rozbijam głową ten mur za którym bardzo tęskni
Zabierz nostalgię tą w podróż , miłosne sny od początku , 90` na bloku , dzisiaj mam forsy jak lodu
Zabieram co moje, biegnę, coś mi każe żyć, wszystko jest niebezpiecznie lubię to jak ty
Lubię to jak patrzą na nas , chcieliby tak żyć , nie mają jaj żeby móc tak żyć
Jestem pojebanym instrumentem , zwierzam włosy w twojej sztuce
I tak pędzę, pędzę, leszcze wokół myślą że są fajni nieźle
Wyglądają jak dział przecen i sobie kręcę beczkę

Nie chce ponurych dni, straconych szans, ludzi w domach syf, przemilczanych kłamstw
Ty powiedz mi po co ten płacz i dlaczego dziś już mnie nie chcesz znać
Nie chce ponurych dni, straconych szans, ludzi w domach syf, przemilczanych kłamstw
Ty powiedz mi po co ten płacz i dlaczego dziś już mnie nie chcesz znać
Nie mam czasu na sen , przeżyłem ponure chwile , rozbijam głową ten mur za którym bardzo tęskni
Zabierz nostalgię tą w podróż , miłosne sny od początku , 90` na bloku , dzisiaj mam forsy jak lodu

Grał dla was Hazel